

Układ polsko - radziecki rękojmnią siły naszego kraju

Akademia w Poznaniu

(Inf. wł.)

W gmachu Opery im. Stanisława Moniuszki w Poznaniu odbyła się 21 bm. uroczysta akademicka, zorganizowana z okazji 13 rocznicy podpisania układu o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej między Polską i ZSRR. Punktualnie o godz. 18 wszystkie miejsca na widowni były już wypełnione, a na efektywnie udekorowanej embelmatami państwowymi Polskiej i ZSRR scenie zasiadli przy stole prezydenckim bawiący w Poznaniu goście radzieccy oraz przedstawiciele władz wojewódzkich i miejskich, a także liczni działacze polityczni, społeczni i kulturalni naszego miasta.

W gronie przedstawicieli władz i kierownictwa partii politycznych zajął miejsce za stołem prezydenckim również minister Władysław Bieńkowski.

W serdecznych słowach powitał przybyłych na akademii sekretarz KW PZPR — Wincenty Kraśko, który z kolei zwracając się do gości radzieckich, powitał w osobie Kirila Mazurowa przedstawicieli narodów radzieckich, wyrażając życzenie, by goście w dniach, które spędzą w Poznaniu, czuli się jak u najlepszych swoich przyjaciół.

Referat, oceniający znaczenie układu polsko-radzieckiego i w ogóle historię przyjaźni łączącej nasze narody — wygłosił przewodniczący Wojewódzkiej Rady Narodowej — Franciszek Szczerbał.

„W dniach 21 i 22. IV. każdego roku obchodzi naród polski szczególnie uroczyste dwie ważne rocznice — rocznicę urodzin wielkiego przywódcy proletariatu wszystkich krajów i twórcy pierwszego na świecie państwa zwy-

(Ciąg dalszy na str. 2)

Opryskiwacze i ceglarki z lubelskiej fabryki

LUBLIN (PAP)

Lubelskie Zakłady Metalowe podległe przemysłowi terenowemu, rozpoczęły produkcję kilku nowych aparatów i maszyn dla potrzeb wsi, m. in. nowego udoskonalonego typu opryskiwacza taczkowego „Sad“, przeznaczonego do pracy w niewielkich sadach chłopskich i ogrodach warzywniczych oraz opryskiwacza typu „Primus 2“, który może być podłączony nawet do zwykłej beczki. Zakłady produkują również dachowczarki, ceglarki, formy do wyrobu kręgów studziennych oraz małe 150-litrowe betoniarki i blaszane kominy do połowych pieców wypału cegły. Nowością jest prototyp pionowej ceglarki mechanicznej, poruszanej motorem spalinowym lub elektrycznym o sile 18—20 KM.

Przyjazd grupy artystów litewskich

WARSZAWA (PAP)

21 bm. przyjechała do Warszawy na zaproszenie TPP-R — grupa młodych artystów z Litewskiej SRR. Goście wystąpią w naszym kraju z okazji 13 rocznicy podpisania układu o przyjaźni i pomocy wzajemnej między Polską a ZSRR.

W skład grupy wchodzi 7-osobowy zespół ludowy — wyróżniony na VI Festiwalu Studentów i Młodzieży w Moskwie — pod kierownictwem P. Tomasza-Itisa oraz soliści opery i filharmonii.

Grupa artystów litewskich towarzyszy dyrektora i kierownika artystycznego Państwowej Filharmonii LSRR — B. Federawiczius.

Gość holenderski w Warszawie

WARSZAWA (PAP)

Na zaproszenie Ministerstwa Kultury i Sztuki bawi w Polsce p. Hendrik REININK — dyrektor generalny do spraw sztuki, kultury i wymiany kulturalnej z zagranicą w Ministerstwie Oświaty, Nauki i Sztuki Holandii.

W czasie 10-dniowego pobytu w naszym kraju, gość holenderski odwiedzi poza Warszawą — Kraków i Gdańsk.

Przyjęcie w ambasadzie polskiej w Moskwie

MOSKWA (Radio)

Ambasador Polski w Moskwie — Tadeusz Gede wydał 21 bm. uroczyste przyjęcie z okazji 13 rocznicy podpisania układu polsko-radzieckiego. Na przyjęcie przybyli kierownicy Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego i rządu ZSRR z premierem Chruszczowem, przedstawiciele społeczeństwa, członkowie korpusu dyplomatycznego i dziennikarze.

(z)

Serdeczne powitanie gości radzieckich w Poznaniu



Po serdecznym powitaniu goście radzieccy wraz z przedstawicielami władz organizacji partyjnych i stronnictw politycznych opuszczają lotnisko.

Na zdjęciu na pierwszym planie od lewej ku prawej: przew. Woj. Komitetu FJN — prof. dr. Kwiatkiewicz, przew. Prezydium WRN — Fr. Szczerbał, członek Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, kandydat na członka Prezydium KC KPZR i I sekretarz KC KP Białorusi Kiril Mazurow oraz I sekretarz KW PZPR — poseł Ziemi Poznańskiej Wincenty Kraśko.

Skarga radziecka w Radzie Bezpieczeństwa

NOWY JORK (PAP)

W poniedziałek wieczorem zebrała się Rada Bezpieczeństwa, aby omówić skargę radziecką stwierdzającą, iż samoloty amerykańskie z bombami atomowymi w lukach dokonują lotów w kierunku terytorium Związku Radzieckiego, co zagraża bezpieczeństwu ZSRR. Skargę radziecką referował stały delegat ZSRR w ONZ Sobolew.

Następnie przemawiał szef delegacji amerykańskiej Cabot Lodge oraz delegaci Kanady, Chin, Czechosłowacji, Francji, Wielkiej Brytanii, Iraku, Kolumbii, Japonii i Panamy. Wszyscy oni wypowiedzieli się przeciwko stanowisku radzieckiemu oświadczając, iż loty ćwiczebne bombowców amerykańskich nie stanowią jakoby zagrożenia dla pokoju. Z kolei po prośbie o głos przedstawiciel ZSRR, który prosił o odroczenie posiedzenia, ponieważ potrzebuje czasu, aby prześledzić przemówienia delegatów.

Na wniosek Lodge'a Rada przystąpiła do głosowania nad propozycją radziecką. Propozycja o odroczeniu dyskusji została odrzucona 4 głosami, przeciwko 2 przy 5 wstrzymujących się.

Przedstawiciel ZSRR raz jeszcze poprosił o głos, występując — z nowym wnioskiem, by Rada odroziła posiedzenie do jutra po południu. Jednakże i ten wniosek odrzucono 6 głosami, przeciwko 2 (Szwecja i ZSRR). Trzy delegacje wstrzymały się od zajęcia stanowiska.

Następnie zabrali głos delegat radziecki, który oświadczył, iż wskutek stanowiska zajętego przez delegata USA Lodge'a, który sprzeciwiał się odroczeniu posiedzenia, Związek Radziecki wycofuje skargę w sprawie przelotów samolotów amerykańskich z bombami atomowymi w kierunku granic obcych państw.

Cena 50 gr

Głos WIELKOPOLSKI

CZY
TEL
NIE

W czym
interesie?

czytaj na str. - 3

Rok XIV Wydanie AB

Poznań, środa 23 IV 1958

Nr 95 (4424)

Kliment Woroszyłow wśród łódzkich włóknarzy

ŁÓDŹ (PAP)

22 bm. w godzinach porannych bawiący w Polsce z wizytą przyjaźni przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR Kliment Woroszyłow i towarzyszące mu osoby udali się z Warszawy do Łodzi.

Gościom radzieckim w podróży i w czasie pobytu w Łodzi towarzyszył m. in. przewodniczący Rady Państwa — Aleksander Zawadzki.

Na szosie z Warszawy do Łodzi przejeżdżających samochodami gości radzieckich pozdrawiała ludność mijanych miasteczek, osiedli i wsi. O godz. 11 samochody zatrzymały się na granicy województw warszawskiego i łódzkiego — w miejscowości Patoki. Obok bramy triumfalnej z napisem „Witajcie drodzy goście“ zgromadziły się tłumy miejscowej ludności. Przygrywa łowicka kapela. Dziewczęta w barwnych zapaskach wręczają gościom wiązanki kwiatów.

Goście zatrzymali się w spółdzielni produkcyjnej w JACKOWICACH. Spółdzielcy z Jackowic wręczyli K. Woroszyłowowi strój i wiski z prośbą o przekazanie go na pamiątkę premierowi N. Chruszczowowi, który odwiedził spółdzielnię w 1953 r. Goście radzieccy ze swej strony ofiarowali spółdzielcom najnowszy model odbornika radiowego.

Po serdecznym i owacyjnym powitaniu na granicy m. Łodzi, go-

W woj. koszalińskim czekają mieszkania na osiedleńców

KOSZALIN (PAP)

Państwowe gospodarstwa rolne na terenie woj. koszalińskiego mogą zatrudnić wiele osób. W pierwszym kwartale br. osiedliło się w nich na stałe 246 rodzin repatriantów i 290 rodzin z województw centralnych.

Wszyscy osadnicy otrzymali mieszkania — dwa pokoje z kuchnią. Repatriantom przyznano pożyczki na zagospodarowanie się.

W tej chwili PGR woj. koszalińskiego dysponują jeszcze 750 mieszkaniami dla stałych pracowników, a do końca bieżącego roku uzyskają dalszych 250 mieszkań z nowego budownictwa. PGR koszalińskie potrzebują najbardziej traktorzystów, murarzy, chlewni-strzów i oborowych.

Potrzebna 'inw'cja

180-metrowa wieża telewizyjna w Poznaniu

(Inf. wł.)

W Poznaniu rozpatrywana jest sprawa lokalizacji wieży telewizyjnej, której wysokość ma wynosić 180 m. Biuro Rozbudowy Telewizji i Radiostacji w Warszawie zwróciło się w tej sprawie do Miejskiego Zarządu Architektoniczno-Budowlanego. W wyniku dotychczasowych wizji lokalnych zaprojektowano teren na Malcie.

Po ostatecznym ustaleniu lokalizacji przystąpi się jeszcze w tym roku do badań wiertniczych na podstawie których opracowana zostanie dokumentacja.

Nowa wieża telewizyjna dzięki łączom mikrofalowym pozwoli na uzyskanie stałych połączeń z Warszawą oraz znacznie zwiększy zasięg naszej telewizji (30—40 km), co z zadowolaniem powitają mieszkańcy województwa.

(an)

Nakład 105 500

Największy po wojnie sukces górników

KATOWICE (Radio)

Druga dekada kwietnia zakończyła się w przemyśle węglowym nowym sukcesem górników śląskich. Osiągnięta w tym okresie nadwyżka, przekraczająca 70 tys. ton węgla, jest największą nadwyżką, jaką uzyskano dotychczas w naszym górnictwie na przestrzeni jednej dekady. Ogólna nadwyżka w przemyśle węglowym po dwóch dekadach miesiąca wynosi ponad 92,5 tys. ton węgla.

Na konferencji prasowej w Ministerstwie Górnictwa i Energetyki w Katowicach wiceminister Edmund Grabowski poinformował dziennikarzy, iż bilans przemysłu węglowego i energetyki za rok ubiegły zamknięty został zyskiem 2 mld 83 mln złotych, co stanowi o 636 mln. zł więcej, niż planowano. Osiągnięcie po raz pierwszy od 1945 roku tak korzystnych wyników, jest przede wszystkim rezultatem wydobywania w roku ubiegłym ponadplanowanego miliona ton węgla oraz obniżki kosztów wydobycia tony węgla o 4,30 zł.

Wł. Gomułka i J. Cyrankiewicz udadzą się do Bułgarii, Węgier i Rumunii

WARSZAWA (PAP)

Jak się dowiaduje PAP — delegacja partyjno-rządowa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej pod przewodnictwem I sekretarza KC PZPR — Władysława Gomułka i prezesa Rady Ministrów — Józefa Cyrankiewicza uda się w maju br. z wizytą przyjaźni do Ludowej Republiki Bułgarii, Węgierskiej Republiki Ludowej i Rumuńskiej Republiki Ludowej.

DELEGACJA RADZIECKA W OŚWIĘCIMIU



K. Woroszyłow i członkowie delegacji radzieckiej przed pawilonem śmierci w Oświęcimiu.

CAF — fot. Wdowiński

W perspektywie — skarga rewizyjna

Sąd I instancji skazał dziennikarza na karę grzywny

21 bm. Sąd Powiatowy dla m. Poznania ogłosił wyrok w sprawie red. mgr. Zbigniewa Szumowskiego, którego zarzuca się publiczne znieważenie urzędu Prokuratora Wojewódzkiego. Trybunał uznał red. Szumowskiego winnym czynu — opisanego w konkluzji aktu oskarżenia — i skazał go na 2 tys. zł grzywny, z zamianą w razie niezapłacenia na karę aresztu (licząc 25 zł za 1 dzień aresztu).

W uzasadnieniu wyroku stwierdza się, że w niniejszej sprawie istnieją trzy zagadnienia:

- 1) Czy Prokurator zarządza wydanie obwieszczenia działającego zgodnie z prawem? Trybunał dał odpowiedź twierdzącą. Sprawa ta jest bowiem określona właściwą ustawą.
- 2) Czy artykuł red. Szumowskiego zawiera elementy krytyki czy zniewagi? Sąd stwierdził, że 2 fragmenty notatki łączące z tytułem nie zawierają krytyki, lecz znieważają i obrażają. Trybunał dopatrzył tu się bowiem obraźliwych słów zwrotów. Z treści artykułu — czytamy dalej w uzasadnieniu wyroku — wynika, że autor przyrównał obwieszczenie prokuratury do ogłoszeń głoszących przez okupanta. Zdaniem trybunału jest to uwłaczające i może podważać autorytet prokuratury.
- 3) Czy w działalności red. Szumowskiego zachodzi winna umyślna? Gdyby nawet przyjąć — odpowiedział Sąd Powiatowy — że autor swymi tezami nie zmierzał znieważać prokuratury, to przekonanie takie nie

Z pomocą powodź anom



Oddział Powiatowy PCK w Ostrołęce wydaje paczki żywnościowe mieszkańcom wsi Otoka.

CAF — fot. Brym

Komentarze

Ryzykowne loty...

Rząd radziecki zaprzestował przeciwko działaniom amerykańskiego lotnictwa wojennego i zażądał, ażeby bezzwłocznie zaprzestano wysyłania w kierunku Związku Radzieckiego bombowców wyposażonych w broń termojądrową. Departament Stanu formalnie odrzucił radziecki protest, sprawa znajduje się na porządku dziennym Rady Bezpieczeństwa, która zbiera się, aby rozpatrzyć problem o najdonioślejszym znaczeniu dla życia ludzkiego.

Radziecki protest nie jest pierwszym. Pamiętamy niedawno dyskusję na ten temat w Izbie Gmin, a także w prasie brytyjskiej, gdy okazało się, że nad Wielką Brytanią krąży amerykański samolot bombowy z bronią jądrową na pokładzie. Zdarzyło się kilkakrotnie, że gubiły one swój niebezpieczny ładunek. Było tak na terenie Niemiec i Anglii, a przed kilku tygodniami amerykański samolot zgubił bombę wodorową nad terytorium USA. Nastąpiła eksplozja — na szczęście w skali miniaturowej — nie powodując niczyjej śmierci. Lecz po każdym takim wydarzeniu ludzie z głęboką obawą pytają, co będzie następnym razem? Co mogłoby się wydarzyć, gdyby incydent zakończył się mniej pomyślnie?...

Podczas gdy w lotach nad Wielką Brytanią czy USA istnieje w zasadzie tylko możliwość zgubienia bomby, to loty w kierunku ZSRR mogą skończyć się tzw. pomyłką wojskową o nieobliczalnych następstwach.

W wojskowych stacjach ostrzegawczych w USA przed ekranami radarowymi siedzą obserwatorzy i pojawiają się każdego dnia w zasięgu ich pola widzenia meldunki swolm władzom, które mogą zaalarmować dowództwo. W wypadku, który stał się powodem radzieckiego wystąpienia, deszcze meteorów wzięto za pocisk balistyczny i samoloty amerykańskie z bombami wodorowymi zawrócono z polowy drogi. A gdyby omyłki nie rozpoznano na czas? Niedawno przecież pewne nieporozumienie co do działania jednego z radarów wojskowych władz francuskich spowodowało decyzję o zbombardowaniu tunezyjskiej wioski, konsekwencje tego — o ile skromniejsze od ewentualnych następstw omyłki w skali broni jądrowej — nie przestają ciążyć nie tylko nad Francją. Nabytą doskonałą techniką mordowania ludzi wymaga niezwykle precyzyjnej zarówno w działaniu jak i w poprzedzającym je... myśleniu. Niedawno eksperymenty i nieprzebrane doświadczenia nie przyniosły do końca postanowienia, które mogłyby spowodować sytuację, której już nikt nie będzie mógł zmienić.

...i fantastyczne wnioski

Ludność — stwierdza oświadczenie radzieckie — znajdowała się już nierzadko w otos od nowej wojny, która mogła wybuchnąć błyskawicznie wskutek nieodpowiedzialnych lub prowokacyjnych posunięć dowódców sił zbrojnych USA. Narody nawet nie podejrzewały, jakie niebezpieczeństwo groziło światu.

W tych warunkach na uwagę zasługuje reakcja zachodniej prasy, która w dosyć dżwiny sposoby przyjęła wystąpienie rządu radzieckiego. Do wyjątków, niestety, należy głos laborzystowski „Daily Herald” z dnia 18 bm., którego zdaniem protest ZSRR jest całkowicie uzasadniony. „Czy jest taki rząd — pyta dziennik — który nie zareagowałby bardzo ostro przeciwko tak makabrycznym przygotowaniom? Mimo wszystkich środków ostrożności, jakie się podejmuje, może być popełniony błąd, który pociągnie za sobą zniszczenie świata”.

Znaczna część zachodniej prasy skłonna jest w wystąpieniu radzieckim dopatrywać się kroku zmierzającego do... stordowania konferencji na najwyższym szczeblu. Zdaniem tej prasy nowy element rozmów powiększa już i tak rzekomo przeładowany porządek dzienny zawierający asortyment spraw bardzo skomplikowanych i trudnych. Posiedzenie Rady Bezpieczeństwa ma jakoby atmosferę zaostreżonej, a co za tym idzie — możliwości porozumienia utrudnionej.

Ala przecież nie sesja Rady Bezpieczeństwa, tylko zagrożające pokojowi światowemu loty amerykańskich aparatów z niszczycielskim ładunkiem są tu istotnym i zasadniczym problemem.

Natomiast w sytuacji, która znamionuje wielki kryzys zaufania w stosunkach między mocarstwami — a jej najwzmowniejszym wyrazem jest właśnie sprawa lotów amerykańskich — jak najszybsze zwołanie konferencji na najwyższym szczeblu staje się sprawą niecierpiącą zwłoki.

Znaną fizyk amerykański — Oppenheimer oświadczył niedawno, że wynalazcą w dziedzinie techniki zagłady życia jest tak wielka, że nie czas już mówić o rozbrojeniu, tylko trzeba jak najszybciej ustalić podstawy pokojowej współpracy, jeżeli chcemy żyć.

Tadeusz ROJEK

Nowe formy współpracy owocują z pożytkiem dla obu naszych narodów

Fragmenty przemówienia premiera J. Cyrankiewicza na akademii w Warszawie

Związek Radziecki, Polska i wszystkie kraje socjalistyczne — toczą na arenie międzynarodowej wielką walkę o zapewnienie pokojowego współistnienia dla całej ludzkości, o odwołanie od niej widma nowej wojny światowej, o zdjęcie z jej barków całego ogromu ciężaru wysiłku zbrojeniowego, o zahamowanie zbrojnych eksperymentów i jeszcze bardziej zbrojnych przygotowań do rozwijania produkcji narzędzi masowej zagłady — bojowych środków atomowych.

Zapewnienie warunków pokojowej rywalizacji świata socjalistycznego ze światem kapitalizmu leży u samych podstaw rządzących międzynarodową polityką obozu socjalistycznego.

Podstawową jest bowiem prawdą, że socjalizm zwycięża bez wojny, tak jak prawdą jest, że najbardziej agresywne kółka imperialistyczne w przygotowaniach wojennych widzą ratunek swego panowania, nie mówiąc już o tym, że w produkcji zbrojeniowej kapitalizm widzą jeden ze złowieszczych elementów koniunktury gospodarczej. I dziś również pokojowa dyplomacja Związku Radzieckiego buduje konsekwentnie fundamenty pod międzynarodowe porozumienie dla zahamowania toczącego się wyścigu zbrojeń.

Naród polski i rząd polski — z wielkimi siłami — posiadającymi środkami solidaryzują się i popiera te doniosłe dla interesów ludzkości pokojową działalność Związku Radzieckiego. Ze swej strony staramy się wnieść do wspólnej walki jak najwięcej własnej inicjatywy i aktywności.

Akademia w Poznaniu

(Ciąg dalszy ze str. 1)

ciężkiego socjalizmu — Włodzimierz Ilija Lenin oraz rocznicę podpisania historycznego układu o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy powojennej między Polską a ZSRR.

Lenin jest nam Polakom szczególnie bliski, on bowiem pomagał polskiemu ruchowi robotniczemu w przezwyciężaniu trudności i ich rozwiązywaniu. Z całą stanowczością demaskował i zwalczał antypolską politykę caratu, a jego dwuletni pobyt na ziemiach polskich mocno związał go i zbliżył do spraw i trosk narodu polskiego.

Mówca przypomniał, że układ polsko-radziecki rozdzielił się w okresie najtrudniejszych chwil w życiu narodu polskiego, w okresie walki o życie i wolność i stanowił rejonem siły Polski Ludowej, jednocielą celów i dążeń, pogłębiając rzeczywistość niepodległości i suwerenności naszej Ludowej Ojczyzny.

Przemówienie Franciszka Szczerbala przerywano wielokrotnie oklaskami, podobnie kresztą, jak burzą oklasków witano słowa, które wygłosił następnie przedstawiciel Związku Radzieckiego — Kiril Mazurow.

Po omówieniu wielu przykładów współpracy i przyjaźni polsko-radzieckiej Kiril Mazurow opowiedział o rozkwicie swojej ojczyzny — radzieckiej Białorusi. Przemówienie swoje miły gość zakończył wzniesieniem okrzyku w języku polskim: Niech żyje naród polski, niech żyje wieczysta przyjaźń polsko-radziecka, niech żyje pokój!

W bogatej części artystycznej wystąpiła symfoniczna orkiestra objazdowa, solista Opery Poznańskiej — Antoni MAJAK, pianistka Franciszka KIELASIŃSKA oraz młodzieżowy chór chłopięcy Jerzego KURCZEWSKIEGO. Przedstawiono również fragment sztuki Pogodina „CZŁOWIEK Z KARABINEM”; na zakończenie akademii wystąpił skrzypek Adam KURYŁO, a pełnią wykonał chór męszczy „MONIUSZKO” pod batutą Stefana STULIGROSZA. (h)

Przesiedleńcy z Hesji przeciwko atomizacji NRF

BONN (PAP)

Krajowy zjazd partii przesiedleńców BHE Hesji, który obradował w Marburgu powziął w niedzielną noc większość głosów uchwałę przeciwko wyposażeniu Bundeswehry w broń atomową.

Nie tracimy nadziei, że rządy pozostałych mocarstw dysponujących bronią nuklearną, będą zmuszone pójść za przykładem ZSRR i zaprzestają tych doświadczeń. Środkami, jakie są do jej dyspozycji, Polska Ludowa również dąży do umocnienia pokoju i zapewne nie bezpieczeństwo na obszarze życiowo ważnym dla obu naszych krajów. Gdy podpisywaliśmy w roku 1945 układ o przyjaźni, armaty jeszcze grały na naszych zachodnich granicach. Solidarność nasza budowała się jeszcze w walce. Od tego czasu za Odrą i Nysą wyrosło państwo niemieckie, demokratyczne i postępowe, z którym łączą nas więzi szczególne i przyjazne.

Również i w Niemczech zachodnich poważne siły klasy robotniczej, inteligencji i młodzieży, a także część burżuazji, przeciwstawiają się zbrojeniom atomowym NRF. Jednak nie całe Niemcy są owiane tym duchem demokratycznym i postępowym. Naród polski miał już niejednokrotnie okazję wyrażenia wobec całej opinii świata swojego niepokoju odnośnie faktu, że na terenie Niemieckiej Republiki Federalnej istnieje ośrodek i ruch zdecydowanie reakcyjne, militarystyczne, pałające żądzą odwetu cieszące się poparciem kół rządowych i wpływających na politykę rządu bońskiego, które konsekwentnie krzewią jeszcze nie wygasłe idee rewizji granic — a więc wojny. Z tym większym niepokojem śledzi również nasz naród systematyczny wysiłek odbudowania Bundeswehry pod dowództwem byłych hitlerowskich generałów. Niedawno zachodniemiecki parlament spełniając życzenie rządu Adenauera podjął uchwałę o zakupie rakietowych pocisków atomowych w Stanach Zjednoczonych dla wyposażenia Bundeswehry, pocisków, których zasięg postawi Polskę pod ewentualnym ostrzałem termojądrowej broni masowego zniszczenia. Tak oto rząd NRF uznał za stosowne odpowiedzieć na polską propozycję utworzenia w Europie środkowej strefy bezatomowej.

Nikt teraz nie może udawać, że nie rozumie do czego zmierzają rząd boński, ani w NRF, ani poza jej granicami. Naszym obowiązkiem jest wyciągnąć z tego odpowiednie wnioski.

Nie jesteśmy zwolennikami podziału świata i Europy na przeciwstawne bloki. Nie życzymy sobie pogłębienia się tego podziału.

Dopóki jednak zagraża nam dobrze znane naszemu narodowi widmo uzbrojonego tym razem w broń atomową militarystycznego niemieckiego, będziemy wznosić obecne podstawy naszego bezpieczeństwa — Pakt Warszawski.

W tych właśnie okolicznościach układ o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy powojennej jest dziś dla naszych narodów nie mniej cenny i aktualny niż lat temu trzynastu.

W tej samej mierze, w jakiej rozwija się współpraca Polski i Związku Radzieckiego we wszystkich istotnych zagadnieniach, dotyczących międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa krajów budujących socjalizm rozwija się również, zgodnie z treścią zawartego układu o przyjaźni i współpracy gospodarczej w duchu najbardziej rzetelnego internationalizmu.

Polska, tak strasznie zniszczona przez hitlerowski najazd, od pierwszych chwil swojego wyzwolenia oparła się o pomoc swego sojusznika i przyjaciela — Związku Radzieckiego.

Możemy dziś stwierdzić z pełną dumą, że — niezależnie od błędów, które nieunikinnie musiały towarzyszyć tak wielkiemu i trudnemu zadaniu — przez trzynaście lat, dzięki pomocy Związku Radzieckiego, dokonane zostało w Polsce wielkie dzieło budowania podstaw dla nowego, socjalistycznego ustroju.

Nie ma w Polsce dziedziny życia gospodarczego, która by w tej czy innej formie nie ko-

rzystała w ciągu ostatnich lat trzynastu z cennej bezpośredniej pomocy techniki i przemysłu radzieckiego.

Możemy dziś z pełnym zadowoleniem stwierdzić, że nowe formy współpracy, wyrażone w deklaracji polsko-radzieckiej z listopada 1956 r. a wierne treści układu sprzed trzynastu lat, owocują już dziś z pożytkiem dla obu naszych narodów, jak również i dla całości wspólnej sprawy socjalizmu.

Mając oparcie w zdrowych stosunkach gospodarczych z krajami własnego obozu, Polska dąży do konsekwentnego do rozbudowywania stosunków również i ze światem kapitalistycznym, na zasadzie pełnego poszanowania naszej suwerenności tak politycznej, jak i ideologicznej.

W dniu rocznicy — ślemy narodom radzieckim serdeczne uczucia przyjaźni, braterstwa i życzenia dalszego, jak największego rozkwitu, jak największych sukcesów w budownictwie komunizmu i w walce o utrwalenie pokoju na arenie międzynarodowej.



RECESJA

I BEZROBOCIE W USA

Wg amerykańskich danych statystycznych bezrobocie w USA stale rośnie i wynosi obecnie 5.198 tysięcy, co stanowi wysokość rekordową od 16 lat. Bezrobocie dotknęło silnie ludność „kolorową” niż „białą” obywateli amerykańskich. Na 7.209.000 robotników „kolorowych”, utraciło pracę 1.35.900, podczas gdy na 60.301.000 robotników białych ilość bezrobotnych wynosi 4.163.000. Bezrobocie ugodziło dotkliwiej mężczyzn niż kobiety: na 11 pracujących przypada 1 bezrobotny, podczas gdy wśród kobiet wskaźnik ten wynosi 1:14.

Na zdjęciu: Przed hotelem „Armi Zbawienia” w Nowym Jorku stale stoi grupa bezrobotnych.

Fot. — CAP

Odpowiedź Macmillana na list Chruszczowa

LONDYN (Radio)

Agencja Reutera donosi: premier Wielkiej Brytanii — Macmillan odpowiedział na list premiera Chruszczowa z 5 kwietnia br. w sprawie jednostronnego zaprzestania przez ZSRR doświadczeń nuklearnych.

List dla Chruszczowa przekazany został wczoraj w Moskwie. Odpowiedź Macmillana według Agencji Reutera podobna jest w treści do wcześniejszego listu Eisenhowera do premiera radzieckiego. Eisenhower — jak wiadomo — ustosunkował się negatywnie do radzieckich propozycji wstrzymania doświadczeń jądrowych. (z)

Francja pracująca — przeciw uzbrajaniu NRF

(Wywiad udzielony przedstawieli „API” przez Marcel CAILLE’a i Jean SCHAEFER’a — sekretarzy CGT).

Marcel Caille i Jean Schaefer przebywali w Polsce jako przedstawiciele Francuskiej Powszechnej Konfederacji Pracy na IV Kongres Związków Zawodowych. Korzystając z ich pobytu u nas w kraju, zwróciliśmy się do nich o podzielenie się uwagami dotyczącymi stosunku francuskiej klasy pracującej i demokracji francuskiej do zagadnień, które ostatnio żywo poruszyły polską opinię publiczną.

— Społeczeństwo nasze bardzo interesuje, jaki jest stosunek Francji pracującej do

sprawy uzbrojenia Bundeswehry w broń atomową. Co moglibyście na ten temat powiedzieć?

— Projekt zaopatrzenia Bundeswehry w broń atomową stanowi w oczach francuskiego świata pracy burzający aspekt zagadnienia zbrojeń atomowych. CGT, reprezentująca uczucia i pragnienia olbrzymiej większości robotników i pracowników Francji, zdecydowanie sprzeciwia się uzbrajaniu Bundeswehry w broń atomową.

— Czy moglibyście opowiedzieć, w jaki sposób walczą CGT przeciwko knowaniom militarystów niemieckich, o zachowanie pokoju i wzmocnienie bezpieczeństwa europejskiego?

— CGT, jako najbardziej reprezentatywna organizacja zawodowa mas pracujących Francji (w ostatnich wyborach związkowych otrzymała ponad 70% wszystkich głosów) stawia sobie za obowiązek alarmowanie i mobilizowanie całej pracującej Francji do obrony jej bezpieczeństwa. W walce tej CGT demaskuje kłamliwe informacje prasy burżuazyjnej i bierze czynny udział w akcji uświadamiania francuskiego społeczeństwa o rosnącym zagrożeniu.

Głównymi środkami działania w tej dziedzinie jest prasa, propaganda i rzetelna informacja o sytuacji. Robimy to na zebraniach organizacyjnych z własnej inicjatywy, lub przez inne organizacje, związane z działalnością na rzecz pokoju. Poza tym prowadzimy szeroką codzienną pracę uświadamiającą wśród robotników przy pomocy ponad 100 tysięcy naszych działaczy związkowych. W ten sposób coraz większa część ludności Francji zdaje sobie dokładnie sprawę z niebezpieczeństwa grożącego jej i całej ludzkości, na skutek prowadzonych doświadczeń z bronią nuklearną, jak i z zawisłej nad całą Zachodnią Europą straszącej groźby ze strony amerykańskich samolotów, znajdujących się stale w powietrzu z bronią atomową na pokładzie.

Lud Francji rozumie coraz lepiej jak wielkie niebezpieczeństwo stanowi dla wszystkich narodów, a dla Francji w szczególności, uzbrajanie Bundeswehry w broń atomową oraz rozlokowanie w naszym kraju wyrzutni rakiet atomowych.

— Czy można Was jeszcze zapytać o stosunek narodu francuskiego do planu Rapackiego?

— O ile chodzi o plan Rapackiego, to CGT ocenia go jako dążenie do obrony interesów nierozdzielnie związanych również z żywymi interesami Francji. Dlatego też zdecydowaliśmy się udzielić pełnego swego poparcia dla tej doniosłej inicjatywy. Podkreślić tu też należy, że idea planu Rapackiego znajduje duże zrozumienie nawet w kołach francuskich obcych klasie robotniczej. Uważają one, że plan ten może posłużyć za podstawę umożliwiająca rokowania.

Rozmawiał

G. B.

Georges Bidault tworzy nowy rząd francuski

PARYŻ (Radio)

Georges Bidault — kandydat na nowego premiera Francji rozpoczął już rozmowy z przywódcami poszczególnych grup politycznych. Zdaniem prasy paryskiej ewentualny rząd Bidault oparby się na koalicji centrowo-prawicowej i byłby najbardziej prawicowym gabinetem w obecnej kadencji Zgromadzenia Narodowego. Kandydat na premiera przedłożył deklarację, w której za najważniejszy problem uznaje sprawę Algieru. Wypowiada on się przeciwko wszelkim ustępstwom wobec narodu algierskiego.

Przeważa opinia, że szanse Bidault na uzyskanie inwestytury Zgromadzenia Narodowego są znikome. Otrzymanie większości zależy będzie przede wszystkim od stanowiska socjalistów i partii samego Bidault — MRP, w której powstały ostatnio poważne rozdziewki. (z)

29 kwietnia

Nasser

udaje się do Moskwy

KAIR (PAP)

Prezydent Zjednoczonej Republiki Arabskiej — Nasser uda się 29 kwietnia samolotem z wizytą do Związku Radzieckiego — donosi dziennik „Al Ahram”. Wizyta ma trwać 18 dni.

Nasser został zaproszony do ZSRR przez N. S. Chruszczowa. Jest to pierwsza podróż zagraniczną prezydenta Nasser od czasu jego konferencji z prezydentem Tito w Jugosławii, która odbyła się w lipcu 1956 roku.

Krowa urodziła czworaczki

(Inf. wł.)

W gospodarstwie Franciszka Pawlaka (Murzynowo, Kościele), krowa wydała na świat 4 cielaki (3 jaiówki i 1 byczka). Waga wszystkich cieląt po urodzeniu wynosiła 74 kg. Byczek ważył 21 kg, a najmniejsza jaióweczka 16 kg. Lekarze weterynaryjni są zdania, że cielęta będą żyły. Szkoła Rolnicza w Srodzie wyraziła chęć wychowania ich w celach doświadczalnych, gdyż wypadki czworaków u bydła trafiają się bardzo rzadko.

Matka tych cieląt w ostatnich dwóch latach wydała 6 cielaków — raz bliźnięta, drugi raz czworaczki, a poza tym codziennie daje około 20 litrów mleka.

We wsi Olszewo i Klony urodziły się osobliwe cielęta. Organizm był rozwinięty normalnie, ale głowy miały po jednej parze uszu, dwie pary oczu, dwa pyski i dwa czoła. Zniekształcone głowy cieląt zostały przesłane do Wydziału Weterynarii Wyższej Szkoły Rolniczej we Wrocławiu. (k)

Ze sportu

Czołowa ósemka na Wyścig Pokoju

Na autostradzie pod Wrocławiem rozegrano w poniedziałek 21 bm. trzeci i ostatni wyścig eliminacyjny przed ustaleniem składu polskiej reprezentacji na X Wyścig Pokoju.

Eliminację wygrał Paradowski, który w poniedziałek był klasą dla siebie i wyprzedził o 38 sek. Głowatego oraz o 1.4 min. Podobna

Czołowa ósemka, z której — w myśl regulaminu — ustalona została 6-osobowa reprezentacja na tegoroczny Wyścig Pokoju, przedstawiła następująco: Kowalski, Pancek, Jankowski, Głowaty, Królak, Fornalczyk, Geszka i Włockowski. Tak więc z 15 kadrów — czwójkę jedynie trzech (Kowalski, Jankowski i Królak) nie odpadło w dołnościach eliminacjach.



Jacques Becker — realizator filmu o malarzu Modigliani pt. „Montparnasse 19” zmuszony był do wycięcia kilku scen na żądanie córki malarza. Pani Jannea Modigliani, nauczycielka liceum, zaprotestowała przeciwko pokazaniu w filmie obrazu „w stylu jej ojca”, namalowanego przez jednego z młodych malarzy. — Gérard Philipe odtwarzający rolę Modiglianiego (na zdjęciu po lewej) pokazuje „potępiony” obraz. Fot. — CAF

Po IV Kongresie Związków Zawodowych

Gospodarski obrachunek

Było to sześć pracowitych dni, które delegaci na IV Kongres Związków Zawodowych spędzili w Warszawie, wymieniając doświadczenia i poglądy, szukając właściwych dróg poprawy codziennego życia.

Zatwierdzenie przez IV Kongres Związków Zawodowych projektu Statutu Zrzeszenia Związków Zawodowych było nie tylko dużej wagi wydarzeniem dla ruchu zawodowego, lecz stworzeniem mocnych podstaw jego działania w warunkach budownictwa socjalistycznego. Statut, będący zbiorem praw — przepisów określających cel, rolę i charakter związków zawodowych, to wyrażone ustalenie, bez żadnych niedomówień, pozycji ruchu zawodowego w życiu społecznym, gospodarczym i politycznym.

Konsekwencją ustalenia tej pozycji jest rozszerzenie dziedzin zainteresowania związków, a przede wszystkim bezpośrednia ich troska o pomnażanie dóbr materialnych, jako podstawy dobrobytu ludzi pracy. Stąd też rodzi się konieczność pełnienia funkcji samorządu robotniczego w fabrykach na równi z innymi działającymi tam organizacjami społecznymi. Zgłoszony na Kongresie przez tow. Gomułkę projekt organizowania Konferencji Samorządu Robotniczego spotkał się z gorącym przyjęciem wszystkich zebranych na sali — właśnie dlatego, że sztuczne do tej pory rozdzielanie organizacji związkowych od rad robotniczych izolowało ruch zawodowy od zagadnień produkcyjnych. Wskutek tego w licznych zakładach rada robotnicza coraz bardziej nabierała cech administracji gospodarczej, działającej niejednokrotnie w zupełnym oderwaniu od organizacji związkowej. A przecież pełna demokracja robotnicza w fabrykach może istnieć tylko wówczas, gdy cała załoga, gdy cała organizacja związkowa będzie wspierała radę robotniczą w jej poczynaniach, a jednocześnie kontrolowała wszystkie jej posunięcia.

I może właśnie dlatego, że związki zawodowe w ostatnich czasach odsuwano od zagadnień produkcyjnych, że postanowiono im swobodę działania jedynie w obronie praw człowieka, delegaci tyle miejsc poświęcili zagadnieniom produkcji, dzieląc się swymi cennymi spostrzeżeniami. Dlatego też przedstawiciele załóg fabrycznych takich przemysłów, jak hutnictwo, górnictwo, chemia czy włóknó mó-

wili właśnie o sprawach gospodarczych w zakładach. Wskazywali oni, że umacnianie ekonomiki kraju, wzrost wydajności i poziomu produkcji stanowi jedyną realną drogę do polepszenia warunków życia klasy robotniczej. Zwracali oni uwagę — jak to uczynił przedstawiciel z zakładów Cegielskiego — na bałagan organizacyjny, czekanie na surowce, częste przestoje. Mówili także — jak to uczynił delegat włókienniczy — o hamulcach rozwoju gospodarki, wskutek nadmiernej rozpiętości zarobków w poszczególnych przemysłach.

Byłoby jednak niesłuszne wysuwanie wniosków, że zainteresowanie związków produkcją zepchnęło na dalszy plan ich działalność w obronie człowieka, jego praw do zniesienia warunków mieszkaniowych, coraz lepszej opieki nad matką i dzieckiem, organizowanie placówek wypoczynku, którymi trzeba objąć większe rzesze pracujących, do takiego zużytkowania funduszy na cele kulturalne, aby były one dostępne ogółowi społeczeństwa.

W muzycznym Poznaniu

Koncert dyplomantów PWSM

Pod dyktando Bohdana Wodiczki wystąpili w auli UAM tegorocznymi dyplomantami naszej Wyższej Szkoły Muzycznej. Koncert odbył się w ramach plątkowych wieczorów symfonicznych. Na wstępie orkiestra filharmoniczna wykonała uwerturę „Egmont” Beethovena, popis batuty Wodiczki, który potrafi, jak mało kto, wnikać do głębi utworu, przeżywać szczerze i spontanicznie, a z zespołu wydobyć wręcz przegabane brzmienie. Jaka szkoda, że w tym roku słyszeliśmy w Poznaniu — Wodiczkę, prowadzącego jedynie koncert symfoniczno-rozrywkowy, no i teraz akompaniującego absolwentom PWSM. Dlaczego tego dyrygenta nie prosi Filharmonia częściej do pulpitu?

Jako pierwsza dyplomantka wystąpiła Krystyna Matysiak z Koncertem C-moll Beethovena. W I części pianistka robiła wrażenie wybitnie stremowianej. Dopiero rozegrała się przy „kadencji” — przedstawiła jedyny ton oraz równą, wypracowaną technikę. A jednak interpretacyjnie można tu niejedno zaczepić. W grze Matysiakówny nie wyczuwa się ciękawej barwy dźwiękowej. Poza tym jest jakaś dziwna suchość i sztuczność wykonawcza, czyli po prostu brak subtelniejszej ekspresji.

Za to bardzo efektownie wypadł popis fagocisty Romualda Arndta, który jest już obecnie nieprzeciętnym wirtuozem swego instrumentu. Grał z ujmującą swobodą,

W czym interesie?

Niedawno na spotkaniu z dziennikarzami zapytano wicepremiera Jaroszewicza, czy rząd ma zamiar w jakiś sposób wpływać na regulowanie przyrostu naturalnego w naszym kraju, czy będzie prowadził jakąś politykę populacyjną.

— Osobiście? — zaśmiał się Wicepremier. — Tak, mam taką politykę i realizuję ją.

Po tym zarżnięciu Wicepremier odpowiedział poważnie, że rząd ma pewne opracowania w tej dziedzinie, jednakże nie są to opracowania kompleksowe, polityki też żadnej jeszcze nie ustalono. — Zdaniem wicepremiera Jaroszewicza — problem ten będzie musiał generalnie przed rządem stanąć.

Można tylko dodać: czy jak najrychlej!

Wiemy wszyscy, że przyrost naturalny jest jedną z

Odbudowa Katedry św. Jakuba w Nysie

Mimo nie sprzyjających warunków atmosferycznych w okresie zimy nastąpił poważny postęp w pracy przy odbudowie ze zniszczeń wojennych katedry św. Jakuba w Nysie. Wewnątrz tej zabytkowej świątyni znikają ostatnie rusztowania.

Na kontynuowanie odbudowy katedry przeznaczono na rok 1953 z funduszy Ministerstwa Kultury i Sztuki 1.060 tys. zł.

niewielu dziedzin, w których mamy zdecydowany prymat w Europie. Ale dopiero konkretne liczby pozwalają ocenić, jak bardzośmy się wysunęli na czoło. Otóż przyrost naturalny w 1955 r. na 1000 mieszkańców wyniósł w Polsce 19,4. W Niemieckiej Republice Federalnej natomiast — 4,9, w Szwecji — 5,4, w W. Brytanii — 3,7, w Austrii — 3,4, we Francji — 6,4, nawet u tak legendarnie płodnych Włochów — 8,4, a u naszych socjalistycznych sąsiadów — Czechosłowaków — 10,3, u Węgrów zaś — 11,4.

Wyprowadzamy również zdecydowanie Związek Radziecki (17,2) i Jugosławię (15,5). Nie ma więc dla nas w Europie konkurenta na polu rozrodczości.

Popatrzmy jaki trudny jest start życiowy dzieci, będących członkami większości wielopokoleniowych rodzin. Ile muszą ścierpieć niedostatku, ciasto mieszkaniowej, swarów małżeńskich, mających za przyczynę ciężkie warunki życiowe.

A propos ciasto mieszkaniowej. Przyrost naturalny od grywa tutaj nienasą rolę. Proszę jeszcze raz spojrzeć na cyfry.

Oto ile wynosi przeciętna liczba nowych izb, oddanych do użytku w 1955 r., przypadająca na jedną osobę ze średniego przyrostu ogólnego (w latach 1951—55).

W Polsce wynosi ona 0,48 izby, w NRF — 3,52, w Szwecji — 3,57, w W. Brytanii — 7,53, w Austrii — 19,00, we Francji — 2,63, we Włoszech — 3,00, w Czechosłowacji — 1,24, na Węgrzech — 0,86, w ZSRR — 1,42 i w Jugosławii — 0,27.

Wśród 17 krajów europejskich objętych zestawieniem (nie przytaczamy wszystkich) jedynie Jugosławię znajduje się w jeszcze gorszej sytuacji.

Pewnie, że budujemy za mało. Pewnie, że trzeba powiększać budownictwo mieszkaniowe. W jakiejś jednak mierze budujemy na miarę naszych możliwości. A nie ulega wątpliwości, że ogromny przyrost naturalny decydująco rzutuje na naszą sytuację mieszkaniową, zwłaszcza na tę sytuację, która nas czeka, gdy nowe pokolenie podrośnie.

Powie ktoś: leczć trzeba przyczynę choroby, a nie skutki. Oczywiście! Na pierwszym planie postawić należy i tak właśnie jest — profilaktykę w postaci uświadomienia społeczeństwa w intymnych sprawach współżycia. W postaci odpowiedniej literatury, poradni, świadomego macierzyństwa, środków antykoncepcyjnych itd. itp.

Jednym ze środków umożliwiających świadome regulowanie przyrostu naturalnego jest uchwalona przez Sejm w 1956 r. ustawa o warunkach dopuszczalności przerywania ciąży.

Niechże wszystkie kobiety, które ze względu na posiadanie już kilkorga dzieci, ze względu na swoją pozycję społeczną czy warunki materialne nie chcą mieć w danej chwili dziecka, mają prawo do społecznie uzasadnionej decyzji. Niechże nie będzie więcej dzieci nie pożądaných, nie chcianych.

Otóż to. Nie wszystkim jednak się podoba, aby tak było. Być może nasi czytelnicy znają już ową rezolucję, uchwaloną na zorganizowanej przez Stowarzyszenie „Pax” naradzie tzw. „Tymczasowej Komisji Odnowy Moralnej”, której pierwszy punkt zawiera ni mniej ni więcej tylko taki oto postulat: — zaapelować do Sejmu PRL o uchylenie wprowadzonej w dniu 27 kwietnia 1956 r. ustawy o warunkach dopuszczalności przerywania ciąży.

W świetle przytoczonych cyfr postulat ten jest tak niezrozumiały, że chce się zawołać: „wybaczyć im, bo nie wiedzą co czynią”. Sądę jednak, że wiedzą.

Czyżby więc moralistom spod znaku „Pax” chodziło o popularyzowanie wielodzietności? Trudno w to uwierzyć.

Więc o sam fakt przerywania ciąży jako niemoralny z

religijnego punktu widzenia? Ależ przecież nikt kobiety do tego nie zmusza. Przeciwnie — zrobiono chyba wszystko, co możliwe, aby ta ustawa w ogóle nie weszła w życie. Wiemy, że w gruncie rzeczy obecna sytuacja niewiele różni się od tej sprzed dwóch lat, kiedy ustawy jeszcze nie było. Naśl w kraju ok. 300 tys. poronień dokonuje się nielegalnie, w warunkach poważnie zagrażających życiu kobiety!

W woj. poznańskim np. w ciągu dwóch miesięcy na ponad 2.500 poronień tylko 467 miało miejsce w szpitalach za zgodą lekarzy. A więc tylko w tych niewielu wypadkach skorzystano z dobrodziejstw ustawy!

Dlaczego? Łatwo odpowiedzieć. Lekarze na ogół niechętnie decydują się nie dopuścić do urodzenia dziecka i przeprowadzić zabieg w szpitalu, zasłaniając się przy tym przeróżnymi względami np. skrupuami etycznymi, moralnymi, których zresztą — bywa — nie mają, gdy pacjentka zgłosi się prywatnie do gabinetu domowego.

Z drugiej strony kobiecie niezwykle trudno zebrać wszystkie potrzebne dokumenty, które by zaświadczyły o tym, że jest w warunkach uzasadniających przerywanie ciąży. Trzeba przecież zbierać te dokumenty, zażądać wielu ludzi ze swoim stanem i swoim zamiarem, a któż się na to odważy? Lepiej pójść do „babki” narażając życie, lub — jeśli się ma dość pieniędzy — do prywatnego gabinetu ginekologa.

Jak widzimy — choć ustawa wchodzi w życie niezmienioną, są już pewne grupy społeczne, w dodatku dysponujące dużym aparatem propagandowym, które chcą ją uchylić.

Na pewno nie w tym kierunku należy zmierzać. Jeśli apelowaliśmy do Sejmu, to chyba o zmianę ustawy w celu rozszerzenia warunków usprawiedliwiających przerywanie ciąży i w celu jaśniejszego sprecyzowania tych warunków. Jeśli walczyć — to o wprowadzenie przez Ministerstwo Zdrowia wszelakich udogodnień pozwalających regulować przyrost ludności.

Idąc dalej obecną drogą gwałtownego przyrostu, będzie nam ogromnie trudno zwiększyć dochód narodowy na głowę ludności, jako, że z tych „głów” przybywa zastraszająco wiele.

Gdy się czyta takie różne „apele”, gdy się słucha wrzawy na temat „moralnej odnowy” warto się zastanowić w czym interesie ta wrzawa i te apele, który lis jest prawdziwy, a który farbowany.

Doprawdy czuje się zażenowanie, gdy trzeba poruszać sprawy tak zdawałoby się oczywiste. Okazuje się, że Boy, pierwszy w Polsce wielki propagator idei światowego macierzyństwa miałby dziś nie wiele lepsze zadanie, niż przed laty kilkudziesięciu. A podobno ludzkość z upływem czasu mądrzeje...

Mieczysław SKAPSKI

Nagroda „Oskara” za wynalazczość



Nagrodę „Oskara za wynalazczość” otrzymał ostatnio w Paryżu Jean Delpierre za narzędzie składające się z siekiery, oskarda, łopaty, młotka, nożyce do drutu i motyki. Wynalazca demonstruje swój wynalazek aktorce japońskiej Keito Kishi, i Werze Valmont.

Fot. — CAF

Zielonogórskie czeka na rzemieślników

Jak informuje „Rzemieślnik” województwo zielonogórskie doznaje znaczny brak mistrzów rękodziela. Tamtejsze władze terenowe opracowały zestawienia, z których wynika, że potrzeba tu blisko 50 kowali, przeszło 30 kolarzy, 20 szewców, krawców i fryzjerów, 12 stolarzy i 7 piekarzy oraz wielu innych rzemieślników z różnych branż.

W wielu konkretnie oznaczonych miejscowościach, jak zapewniają prezydium rad narodowych, są korzystne możliwości uzyskania lokali warsztatowych a nawet mieszkalnych.

Oto np. w Gorzowie potrzeba kowala. Jest tu lokal nadający się do remontu. W tymże powiecie, w Lubczynie, jest warsztat z urządzeniem, brak jednak mieszkania. W Buczynie i Szamocinie są możliwości uzyskania lokali warsztatowych i mieszkalnych a nawet działki ziemi do 9 ha (Szamocin). Miejscowości: Radomienko i Janiszewice potrzebują kowali, którym zapewniają mieszkania, lokale i działki ziemi.

Lista tych potrzeb i możliwości jest bardzo długa; nie jesteśmy w stanie jej w całości za „Rzemieślnikiem” powtórzyć. Zainteresowani osiedleniem mogą się zwracać po bliższe informacje w tych sprawach do Izby Rzemieślniczej w Zielonej Górze. (zm)

10 kandydatów na centralne eliminacje recytatorskie

Do konkursu recytatorskiego, który odbył się w powiatach w marcu i pierwszej połowie kwietnia br., zgłosiły się ogółem z woj. poznańskiego 524 osoby. W wyniku oceny, dokonanej przez jury, do eliminacji wojewódzkich zakwalifikowało się 114 osób. Spośród nich Wojewódzki Sąd Konkursowy wytypował na eliminacje centralne, które odbędą się od 5—15 maja br. w Krakowie, 10 uczestników.

Kategorię amatorską reprezentować będą: Stefan Maćkowiak z Szamotuł, Tadeusz Kaczmarek z Ostrowa, Zofia Karpiska z Murowanego Gośliny i Zofia Kilber z Liskowa. W kategorii szkolnej zakwalifikowali się do eliminacji centralnych: Andrzej Pacyna z Ostrowa, Czesław Malinowski z Rogoźna, Zofia Jabłońska z Wągrowca, Alicja Ogińska z Kłodawy, Barbara Bojańska z Grodziska i Mirosława Dąbrowska z Kalisza.

Wszyscy uczestnicy eliminacji powiatowych otrzymali w przeważającej części książki, niektórzy wieczne pióra, automatyczne ołówki itp. W eliminacjach wojewódzkich obdarowano uczestników również nagrodami książkowymi. 4 nagrody pieniężne wyznaczył ponadto Wydział Oświaty.

Nie wiadomo jeszcze, ile miejsc przyznanych zostanie Poznaniowi na eliminacje centralne. W wypadku przyznania tylko 8 miejsc, do Krakowa pojedą trzy osoby z kategorii amatorskiej i 5 osób z kategorii szkolnej. (V)

Oszczędności rosną

O 100 proc. wzrosły wkłady udziałowców po przekształceniu w ub. miesiącu Gminnej Kasy Spółdzielczej w Obornikach w Bank Ludowy. Reaktywowanie tej istniejącej tu od 1905 r. placówki skłoniło rolników do składania oszczędności na budowę domów, wiana dla córek, itp.

Oprócz rozdziału kredytów państwowych Bank może udzielać pożyczek z własnych funduszy (w wypadku kłesk żywiołowych czy też choroby). Rozprowadzanie kredytów jest już na ukończeniu. W I kwartale większość przeznaczono na zakup nawozów sztucznych, ziarna siewnego, sadzeniaków, narzędzi rolniczych, materiałów zarodkowych do hodowli, remonty budynków itp.

Coraz więcej rolników zgłasza swoje udziały. Bank Ludowy obejmuje swoim zasięgiem 7 wsi i miasto Oborniki. Ilość członków wzrosła o 150 osób w I kwartale, jest to więcej niż w ub. roku. W ogóle notuje się wzrost ilościowy w porównaniu z okresem przedwojennym — ze 122 osób do 1.023. Bank prowadzi obsługę kasową takich instytucji jak Gminna Spółdzielnia, Spółdzielnia Ogrodnicza, Mleczarska, Zakłady Mięsne. Z informacji kierownika Banku p. Smity wynika, że placówka przyniosła dodatkowe zyski w wysokości 67 tys. zł, które przeznaczono na remont budynku, nagrody pracownicy i fundusz zasobowy.

(emp)



Wieś także ma być pięknie zabudowana

Niedawno powołano przy Wojewódzkim Zarządzie Architektoniczno-Budowlanym dział budownictwa wiejskiego. Dział ten ma na celu koordynację wszystkich prac związanych z budownictwem wiejskim oraz opracowywanie planów przestrzennych zabudowy wsi wielkopolskiej.

Do dziś woj. poznańskie nie posiada planów regionalnych i dlatego dotychczasowa zabudowa charakteryzuje dorywczość i przypadkowość inwestycji budowlanych.

Ogólne plany zagospodarowania, opracowane przez WZA-B posiadają zaledwie

cztery wsie. Dalszych siedem jest w realizacji. Jest to kropka w morzu w porównaniu z 7.160 wsiami. W tym roku w związku z organizowaniem powiatowych zarządów architektoniczno-budowlanych przewiduje się opracowanie przez każdego urbanistę powiatowe go ogólnego planu jednej wsi.

WZA-B zajmie się także sprawą projektów powtarzalnych. Chłopi indywidualnie koordynacji dotąd z wybranych w drodze selekcji 30 projektów. Nie były one jednak chętnie przyjmowane przez chłopów, gdyż nie odpowiadały miejscowym warunkom. Z drugiej strony — rolnicy korzystali z tych projektów z uwagi na niską opłatę. Po uzyskaniu zezwolenia na budowę zazwyczaj odstępowali od projektu, budując po swojemu. Toteż jeszcze w ubiegłym roku Poznańskie Biuro Projektów Budownictwa Wiejskiego przystąpiło do opracowania nowych projektów typowych dla zagrod indywidualnych, uwzględniając warunki i tradycje miejscowe.

Celem ich spopularyzowania WZA-B urządził we wszystkich miastach powiatowych wystawy. Nowe projekty typowe, wydane pod koniec ub. r. przez Biuro Projektów Budownictwa Komunalnego, cieszą się również powodzeniem. Do dziś sprzedano 658 egzemplarzy katalogów oraz 125 egzemplarzy dokumentacji. Prezydium WRN przygotowało się do ogłoszenia konkursu na projekty remiz strażackich, świetlic i małych budynków szkolnych, budowanych najczęściej w czynach społecznych. Dotychczasowe projekty nie spełniały swojego zadania.

Dużą pomocą w rozwijaniu budownictwa wiejskiego są chłopskie zespoły produkujące materiały budowlane. Jak wynika ze statystyki wojewódzkiej poznańskie posiada największą ilość tego rodzaju zespołów. W ubiegłym roku w produkowano 25,6 mln. sztuk cegieł. W tym roku produkcja wzrosła o 50 proc. Nie mniejszą rolę odegrała w budownictwie wiejskim produkcja uboczna materiałów budowlanych w zakładach prze-

mysłowych. 11 cukrowni wyprodukowało w 1957 r. 16 tys. ton wapna. W tym roku cukrownie zamierzają dać go prawie 2 razy tyle.

Realizacja wszystkich postulatów, wysuniętych przez Prezydium WRN oraz dział budownictwa wiejskiego przy WZA-B przyczyni się niewątpliwie do właściwego rozwoju budownictwa wiejskiego.

(an)

Pomóżmy powodzianom!

Ostatnia powódź spowodowała, że szereg rodzin straciło warunki bytowania i pozostało bez odzieży.

Zarząd Wojewódzkiego Oddziału Polskiego Czerwonego Krzyża w Poznaniu, znając wielką ofiarność społeczeństwa wsi poznańskiej w niesieniu bratniej pomocy, z pełną ufnością zwraca się o składanie na rzecz powodzian ofiar pieniężnych i odzieżowych.

Wszystkie powiatowe placówki PKK będą gotowe w każdej porze dnia na przyjęcie tych ofiar.

Korespondenci piszą:

ZE ŚRODY

Zgromadzenie przedstawicieli członków PSS w Środzie niedawno wysłuchało sprawozdania Zarządu Stwierdzono, że zakłady żywnościowe nie są jeszcze na poziomie. Bardzo poważnie zmalały mianka. Na cele inwestycyjne zgromadzenie przeznaczyło 270 tysięcy złotych. Dodać trzeba, że średnia PSS liczy blisko 2,3 tysiąca członków i 33 komitety członkowskie.

Kasa Spółdzielcza w ub. roku udzieliła 1,7 mln. złotych pożyczki, z tego blisko 1 mln. na produkcję zwierzęcą. Samych zaliczek kontraktacyjnych wypłaciła niecałe 2 mln. zł. Liczy ona 463 członków i obejmuje 1/4 części powiatu.

Do Stowarzyszenia Plantatorów należy 240 ogni w powiatach: średzkim, śremskim i poznańskim, 3.800 plantatorów indywidualnych, 48 państwowych gospodarstw, 80 spółdzielni produkcyjnych. Stowarzyszenie zajmowało się sprawami zopatrzenia w nasiona, w nawozy, udzielania pożyczek, i innymi. W konkursie o najlepsze plony brały udział 103 ogni, 45 plantatorów uzyskało w nim nagrody wartości 45 tysięcy złotych. Na ostatnim zebraniu plantatorów domagali się, by Cukrownia nie wycofywała wyników z pracownikom swoim ze szkoda dla gospodarstw. 1 tu gospodarze narzekają na brak nasion motylkowych. Szczególnie brak łubin, lucerny, koniżyny, peluski, wyki i seradeli. Brak też 700 ton ziemniaków sadzeniaków.

4 i 5 maja w Powiatowym Domu Kultury odbędą się powiatowe eliminacje amatorskich zespołów teatralnych. Zgłosiło się ich 15. Ponadto usłyszymy kapele z Piętkowa, Pławic i Lubonieczka.

Grupa członków ZMS przy Cukrowni zbiera się często i dyskutuje w swojej świetlicy. Organizuje brygę w spółdzielni.

Średkie Zakłady Przemysłu Odzieżowego wykonały kwartalny plan produkcji i dały dodatkowo 161 płaszczy męskich. Gdyby nie trudności w dostawie materiału, dodatkowa produkcja byłaby większa. Po XI Plenum daje się tu zauważyć większą dyscyplinę.

„Głos znad Warty” — to koło śpiewu z Sulęcina, które niedawno obchodziło 35-lecie. W tym roku ma ono zamiar wystawić dwie sztuki teatralne i urządzić dwie imprezy z występami śpiewaczymi, dwie wycieczki oraz rozbudować świetlicę.

W tym roku w powiecie średzkim zalesionych będzie 13,5 ha nieużytków. Dalsze polacie nieurodzajnej ziemi zalesi się w następnych latach.

W roku 1957 pięć wsi liczących 230 gospodarstw otrzymało prąd elektryczny.

Z KALISZA

W Radzie Zakładowej przy Kaliskim Przedsiębiorstwie Budowlanym omawiano ostatnio przyczyny absencji chorobowej, która w roku 1956 wynosiła 11,6 proc., a w roku 1957 — 15,4 proc. Najwięcej przy-

czyniła się do tego grypa w okresie zimowym.

W czasie wielkanocnego tradycyjnego strzelania jeden z chłopów zranił się tak mocno, że grozi mu amputacja ręki.

6 i 7 września zjeżdżają się w Kalisz absolwenci Gimn. i Lic. Mechanicznego. Zgłoszenia uczestników do 30 czerwca na adres szkoły (ul. Rzemieślnicza 4).

Zaloga tutejszych Zakładów Przemysłu Odzieżowego w ub. roku wypracowała 1,63 mln. złotych funduszu zakładowego. Z tego 100 tysięcy przeznaczono na cele mieszkaniowe.

Pod Majkowem powstaje osiedle: 90 domków w budowie. W maju wyrosną dalsze domki. Krecyły długoterminowe na ten cel wynoszą 8 mln. zł.

Pożar przy ul. Górnośląskiej w baraku przedsiębiorstwa powstał od piecyka. Zniszczył część budynku i materiały łatwopalne. (t)

Kurs samochodowo-motocyklowy 25 bm. urządził Zarząd Pow. LPZ.

Baszta Dorotka, pamiętająca czasy Kazimierza Wielkiego, została udekorowana tablicą „Zabytek Kultury”. O wiele lepszy byłby... remont.

Klub foto-filmowy otwarł ostatnio wystawę zdjęć fragmentów Kalisza.

W czasie ostatniej sesji MRN — przewodniczący Andrzej Boruski udekorował 3 obywateli srebrnymi krzyżami za usługi i 5 obywateli — krzyżami brązowymi.

Neony sklepowe w Kaliszu nie wszystkie świecą. Po co więc je zakładać? (ku)

13 Gminnych Spółdzielni skupia 20 tysięcy członków. Największą akumulacją pochwałą się mogą Spółdzielnie w Błaszach (1,3 mln. zł) i w Podgrodziu Kal. (1,1 mln. zł). (t)

Z PILY

Koło Polskiego Towarzystwa Historycznego przygotowuje „Rocznik Pilski” — który będzie zawierał materiały historyczne z dalekiej i bliskiej przeszłości.

Posadzono tu drzewka przy ul. 14 Lutego, wiele z nich już zostało polamanych. W śródmieściu założono trawniki i kwietniki — ludzie niszczą je, przechodząc na przelaz.

Każdy mieszkaniec w tym roku na SFOS przeciętnie przekazał 17,72 zł. Pieniądze te wracają do Pily. SFOS bowiem przekazał 1,2 mln. zł na budowę drugiej rejonowej przychodni zdrowia.

Z PLESZEWA

W spłacie podatku gruntowego przodują tu gromady Sośnica, Białobłoty, Wietrzyn. Najgorzej spisały się: Chocz, Pleszew miasto, Dobranadzieja i kilka innych. Nie dobrze też jest ze spłatą zaległości z lat minionych. Spóźnialscy teraz po 1 kwietnia płacą 10 proc. więcej. (hs)

Najstarszy mieszkaniec Pleszewa 100-letni Franciszek Jędraszak został udekorowany złotym krzyżem za usługi.

Słów kilka o pracy organizacji rolniczych w powiecie pleszewskim

Działalność kółek i organizacji rolniczych w powiecie pleszewskim jest coraz lepsza i większa. Potwierdziły to ostatnie walne zebrania.

Na wsi pleszewskiej do chwili obecnej pracuje 57 kółek rolniczych, liczących 2 tys. członków, 11 kół gospodyń wiejskich zrzeszających 307 członkiń, oraz 15 zespołów Przysposobienia Rolniczego obejmujących 187 młodych rolników. Wymowny jest fakt, że liczba członków kółek rolniczych, kół gospodyń wiejskich i zespołów przysposobienia rolniczego stale wzrasta.

Do najlepiej pracujących należą kółka rolnicze w Dobrych, Jedlicu i Kowalewie. Dużą żywotność przejawiają też kółka gospodyń wiejskich. W okresie 1957/58 roku przeszkolono 7 przewodniczących kół gospodyń wiejskich. Zapoczątkowano wypożyczalnie sprzętu gospodarstwa domowego w Broniszewicach. Początkowo także wstępne prace do zorganizowania chałupnictwa w Jedlicu. W pięciu kółach gospodyń wiejskich przeprowadzono kursy gotowania i pieczenia, a w Brzeziu kurs kroju i szycia.

Dzięki kołom gospodyń wiejskich zorganizowane zostały trzy zespoły teatralne: w Dobrejnadziei, Turku i Ludwinie. Urządzono 9 zabaw (dochód 9.000 zł na zakup książek, organizowanie kursów i

zapoczątkowanie wypożyczalni sprzętu domowego), przeszkolono 4 przodownice zdrowia, założono 4 zespoły wychowu drobiu, przeprowadzono 3 konkursy ogródków warzywno-kwiatowych, oraz zorganizowano zespół szkolenia rolniczego z zakresu hodowli, pielęgnacji warzyw i kwiatów, sadownictwa itp.

Tych kilka zdań i cyfr nie obrazuje oczywiście całokształtu pracy kółek rolniczych w powiecie pleszewskim. Osiągnięcia są o wiele większe. Uwydatniają się one szczególnie w podnoszeniu produkcji rolnej i w spełnianiu swoich obowiązków wobec państwa. (HS)

Ze Strzałkowa

Sprawy rzemiosła

Na zebraniu Koła Terenowego Stronnictwa Demokratycznego w Strzałkowie rzemieślnicy domagali się zróżnicowania opłat czynszowych za lokale rzemieślnicze przestrzennych, jak kolodziejstwo, kowalstwo, piekarnictwo itp. Poruszył też sprawę niedostatecznego zaopatrzenia rzemieślników w surowce (np. brak zupełnie podkówek). GS blachę przydzielając użyła całkowicie na swe własne potrzeby gospodarcze zamiast ją sprzedać Klientom. Omówiono też sprawę bliskich wyborów soltysa i brak drzewa opałowego na rozpałkę (Strzałkowie od 3 lat nie otrzymało ani jednego m³ drzewa). (kst)

Radio

PROGRAM I
Fala 1322 m

15.05 — komunikat o stanie wód; 15.06 — informacje; 15.10 — duety Glinki i Dworzaka; 15.30 — melodie taneczne; 16 — z życia Zw. Radz.; 16.30 — z wizyty u tatarskich muzyków; 17 — kurs języka angielskiego; 17.15 — koncert żywych; 17.45 — koncert reklamowy; 18 — „Dziwaczka” — nowela; 18.20 — „Kłopoty z wodą” — pog.; 18.30 — gra Sekstet PR; 19.05 — korespondencja z zagranicy; 19.15 — „Na tamten brzeg” — słuch.; 20 — sylwetki kompozytorów; 21.25 — wiad. sportowe; 21.30 — ulubione melodie; 21.50 — pięć minut o wychowaniu; 21.55 — przegląd wydarzeń kulturalnych; 22.25 — muzyka taneczna.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.04, 15, 19, 21 i 23.

Kwiecień Imieniny

23

środa

Jerzego,

Wojciecha

Teatry

KALISZ — „Brat marnotrawny”; SKALMIERZYCE — „Mieszczki modne”; ŚRODA — „Cyd”.

Kina

KALISZ — Stylowe „Lekko-duch” (włoski 14 l.); Wolność „Droga życia” (meks. 16 l.); OSTROW — Słońce „08/15 Kapitulacja” (NRF 18 l.); GNIEZNO — Lech „Złoty Kask” (franc. 18 l.); Polonia „Śmiech zabroniony” (NRF 12 l.); LESZNO — Sportowiec „Moja córka” (radz. 12 l.).

Sport

Krótko

KADRA POLSKICH pięcioboistów przed czekającymi ją między narodowymi zawodami m. in. „Leńgrad — Helsinki — Warszawa” rozegrała cztery konkurencje. W ogólnej punktacji prowadzi mistrz Polski Przybylski 3447 pkt., przed Mazurem 3413 pkt. oraz Lipskim. Ostatnią konkurencją — jazda konna — odbędzie się w Poznaniu na Woli 25 bm.

MISTRZOSTWA EUROPY Federacji Kolejowej w tenisie stołowym odbędą się od 9-16 czerwca w Brukseli. Polacy będą reprezentowani przez zespół pięcioboistów.

W RAMACH PRZYGOTOWAŃ kadry wioślarskiej odbyły się biegi lekkoatletyczne w Poznaniu i Bydgoszczy. Teodor Kocerka startował w solicy Pomorza i wygrał bieg na 5000 m w czasie 16.59.4, przed Leszczyńskim.

Zwycięstwa

połskich żużlowców w CSR

W czechosłowackiej miejscowości Slany, położonej w odległości 25 km od Pragi, odbyła się pierwsza eliminacja do żużlowych mistrzostw świata dla zawodników Polski, Czechosłowacji i Węgier. Imprezę obserwowało 50 tys. widzów.

Oto ostateczna kolejność 8 zawodników, którzy wywalczyli sobie prawo startu w następnej eliminacji: 1) Kajzer (Polska) 12 pkt., 2) Zyto (Polska) — 12 pkt., 3) Tomicek (CSR) — 11 pkt., 4) Suchecki (Polska) — 11 pkt., 5) Dusanek (CSR) — 10 pkt., 6) Volf (CSR) — 9 pkt., 7) Kwoczała (Polska) — 8 pkt., 8) Riter (CSR) — 6 pkt.

W Ostrowie zawarczą motory

Pierwszą próbą sił żużlowców KS Ostrowia w bieżącym sezonie, będzie spotkanie o mistrzostwo II ligi, które rozegrają oni 27 bm. u siebie z łódzkim zespołem KS Tramwajarz.

Nieomal w przededniu odbycia tej imprezy zwrócił się do wiceprezesa Sekcji Żużlowej KS Ostrowia — p. Kubicy, aby udzielił mu informacji o przygotowaniach drużyny Ostrowia do sezonu żużlowego oraz o jej składzie osobowym.

— Przez całą zimę — powiedział mój rozmówca — nasi chłopcy przeprowadzali pod okiem swego kolegi, zawodnika kadry narodowej, Bentkego, który jest równocześnie zawodnikiem i trenerem zespołu, suchą zaprawę. Od 10 kwietnia zawodnicy dosiedli maszyn i rozpoczęliśmy treningi na naszym torze.

— W jakim zestawieniu przystąpi Ostrowia do rozgrywek o mistrzostwo II ligi?

— Będziemy o wiele silniejsi, niż w ubiegłym roku. W bieżącym sezonie powrócił do nas był zawodnik ostrowski — reprezentant Polski Andrzej Krzesiński. Występował on dotychczas w Unii — Leszno. Ostatnio otrzymał zwolnienie z tego klubu. Po uzyskaniu zezwolenia na start w Wojewódzkiej Poradni Sportowo-Lekarskiej nie miał stół na przeszło, aby Krzesiński wystąpił w naszych barwach. Poważnie wzmożni również nasz zespół Maik, który przeszedł do nas po rozwiązaniu Sekcji Żużlowej poznańskiej „Olimp”.

— A dalsi zawodnicy?

— Obok wymienionych wystąpi zawodnik kadry narodowej Bentke oraz Poprawa, Kurek, Jaskólski, Grabowski i Olejnik. Mamy również w zapasie kilku młodych zawodników, naszych wychowanków.

— Czy powszechny brak maszyn i u Was daje się odczuć?

— Raczej nie. Posiadamy bowiem 13 maszyn — 3 „Jappy” i 10 „Fisów”. Powinny nam one wystarczyć na cały sezon.

— Jakże imprezy obok mistrzowskich planuje kierownictwo sekcji?

— Zwrócił się do Polskiego

Związku Motorowego o przyznanie nam trzech meczy międzynarodowych. Planujemy też rozegranie kilku spotkań towarzyskich, naturalnie jeżeli nam pozwolą na to kalendarz rozgrywek.

Rozmawiał Wł. OFIERSKI

Tym razem górą Ostrzeszów

Jak się dowiedzieliśmy w Wojewódzkim Oddziale Totalizatora Sportowego w Poznaniu, 781.496 rozwiązań nadesłał Wielkopole na ostatnie zakłady „Toto-Lotka”. Spośród kuponów wylosowano jeden, posiadający 5 trafień i dodatkową 7-mą cyfrę, nadesłany z terenu Ostrzeszowa. Kuponów z 5-cio ma trafieniami odszukano 18, z czego na Poznań przypada 10, 2 na Koźmin oraz po jednym w Ostrowie, Trzciance, Gnieźnie, Kaliszu, Koninie i Nowym Tomyślu.

Obok wymienionych nagród odnaleziono 1.029 kuponów z czterema oraz 19.022 z trzema trafieniami.

W Totalizatorze Piłkarskim zanotowano w Wielkopolsce następujące wygrane:

10 z jednym błędem, 130 z dwoma i 1000 z trzema błędami. (OF)

„Koziołki”

Na ostatnią grę wpłynęło aż 19 kuponów z pięcioma trafieniami. A oto ich numery: 36913 z pkt. odboru nr 250; 22658 (72); 5342 (203); 18041 (39); 47685 (74); 28961 (16); 19723 (204); 16212 (219); 36749 (218); 8890 (170); 15926 (232); 43480 (106); 31318 (94); 17910 (81); 27365 (206); 30942 (175); 9393 (3); 22384 (72); 11763 (143). Posiadacze wymienionych kuponów otrzymają po 20.116 zł. 770 uczestników gry otrzyma po 496 zł za cztery trafienia, a 13.407 grających po 28 zł za trzy trafienia.

Następne losowanie „Jubileuszowe” 50 gry odbędzie się w nadchodzącą niedzielę 27 bm. o godz. 12 na poznańskim Starym Rynku.

(M)